Nro. 78.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 28. Września 1813.

Na ćwierć roku, począwszy od 1. Października do ostatniego Grudnia, przyymuie się na tę Gazetę w Ośmiu Reńskich prenumerata. Nowi JPP. Prenumeratorowie zechcą ia zatém na swoich początach ieszcze przed końcem tego miesiąca zapisać, aby według ich liczby nakład mógł bydź powiększonym.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia dnia 16. Września. — Jego C. K. Apostolska Mość raczył Ces. Rossyyskiego naczelnego Jen. Barklaia de Tolly i Jen. iazdy Hrabiego Ostermana zaszczycić Krzyżem kommandorskim, Jenerałów zaś Ces. Rossyyskich Yermaiłowa i Knorringa Krzyżem kawalerskim Orderu Maryi Teressy; a to pierwszych dwóch za zasługi ich położone d. 30. Sierpnia przez rozporządzenia czynione w bitwie pod Kulmem, a drugich dwóch za bohatérskie ich działanie w dniach 29tym i 30tym Sierpnia, tak sławnych dla gwardyi Ces. Rossyyskich. (*Z Gaz. Wiedeńskiéy.*)

Dnia 10. Września o godz. 10téy zrana, odprawiło się w skutku własnego postanowienia JO. Xięcia Arcybiskupa Wiedeńskiego, w Kościele metropolitalnym S. Szczepana uroczyste żałobne nabożenstwo za Wojowników walecznego woyska naszego, poległych w dotychczesnych potyczkach teraźnieyszéy wyprawy w ienney. Znaydowali się na niém Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiąże Karol, Jego Królewicowska Mość Xiąże Albert Sasko-Cieszyński, Jego Wysokość Xiążę Wirtemberski, tudzież Minister Woyny Hrabia Colloredo z wysoką Jeneralicyą. Oprócz Magistratu C. K. Głownego i Stołecznego Miasta, były także na tym obrzędzie C. K. Niemiecka szlachecka Gwardya, batalijon Bianchiego, batalijon Milicyi kraiowéy i znakomity korpus Officerów. Za Kościołem stały oddziały iazdy. Uroczystość ta odpowiedziała zupełnie zamiarowi swoiemu. Katafalk ubranym był paradnie, a oprócz rozmaitych oręźów, 12 statuow zbroią przyodzianych, 24 chorągwi i t. d., okrytą była trunna bogatym całunem, darowanym Kościołowi metropolitalnemu od Xięcia Egeniiusza Sabaudskiego, a na wiérzchu onéyże leżały woyskowe insignia W. Wodza Laudona. U czterech pobocznych bram kościelnych stali na przemiany Xięża, i zbierali dobrowolne składki dla Wojowników pokaleczonych w téy woynie, lub też dla familii poległych. Zebrali oni summę 4871 ZR. 21 Kr. w W. W., a 40 ZR. 40 Kr. w monecie konwencyynéy (ogółem więc 4912 ZR. 1 Kr.), którą Xiążę Arcybiskup przesłał do użycia w wyż pomienionym zamiarze JW. Feldmarszałkowi i Prezesowi nadwornéy Rady woiennéy Hrabiemu Bellegarde. Zgromadzenie na tym żałobnym obrzędzie i składka pieniężna byłyby ieszcze liczniéyszemi, gdyby dnia tego sprzyiała była pogoda. Wrzeszcie korzystała tuteysza Publiczność z podanéy sobie przez ten obrzęd sposobności, w złożeniu, tak iak zawsze, dowodów patryotyzmu swoiego. (*Z Gaz. Wiedeńskiéy.*)

Mieszkaiący w Wiédniu Izraelici złożyli, w czasie modłow o powodzenie oręża Austryackiego, dobrowolnie 1352 ZR. 52 Kr.

w pieniądzach i 50 łokci płótna dla ranionych C. K. Astryackich żołnierzy. *(Z Gaz. Wiédeńskiéy.)*

Z Pragi d. 11. Września. — JW. Hrabia Metternich, Minister interessów zagranicznych, zaszczyconym został Rossyyskim brylantami wysadzanym orderem S. Jędrzeia, Hrabia Wrbna orderem S. Alexandra, a Jen. Kutschera, jeneralny Adjutant N. Cesarza naszego, orderem S. Anny.

Z Haraszty (w Węgrzech) d. 8. Wrzeénia. — Odważny i wyborny korpus Welitów Komitatu Pesteńskiego, złożony z 366 ludzi, ruszył zupełnie uzbroiony na mieysce przeznaczenia swoiego. Dnia 7. Września zgromadziło się w Soroksar na popis powstanie Szlachty tegoż Komitatu pod dowództwem Pułkownika Hrabiego Ludwika Pronay de Toth-Prona, znanego ieszcze z chwałą w roku 1809tym i zaszczyconego przez N. Pana małym Krzyżem orderu S. Szczepana. Dnia 30. Sierpnia odprawiło się w Król. wolném mieście Fünfkirchen uroczyste poświęcenie sztandaru nader pięknego korpusu Welitów Komitatu Baranayskiego, złożonego z 232 głów. *(Z Gaz. Wiédeńskiéy.)*

Z kilku, osobliwie z wyższych okolic Królestwa Węgierskiego, odbieramy naysmutnieysze doniesienia o szkodach, które ciągłe ulewy i powodzie zrządziły. List z Metzenseifen, Komitatu Abaujvarskiego pod d. 28. Sierpnia (zawarty w Gazecie Pressburskiéy), brzmi, iak następuie: „Wiecznie pamiętnemi, nawet dla potomków, zostaną osobliwie dnie 25go i 26go b. m.; gęsty deszcz, który przez te dwa dnie i nocy lał nie ustannie, nie mógł iuż więcéy wsiąknąć w nader zmoczoną ziemię, i zebrał się w bystre potoki, które okropnie wezbrały. Rzéki, które w źródłach swoich iako nieznaczące strumyki spokoynie wężykiem biegły, stały się teraz rozhukanemi bałwanami wody, i sprawiły równie okropny widok, iak i pustoszące skutki. Zguba dotknęła każde mieysce, które miało nieszczęście leżéć blisko gór; lecz podwóyna zguba spotkała te mieysca, gdzie się więcéy tak bystrych potoków łączyło. Kto zna bliski początek rzéki Bodva, musi się słusznie zdumieć nad iéy wezbraniem, kiedy usłyszy, że ta piérwiastkowo nieznakomita woda, iuż w górném miasteczku Stoss przeszło 12 domów zupełnie zniszczyła, nie licząc do tego szkody, którą reszcie mieszkań poczyniła. Tuteysze miasteczko, ściśnione bardziéy ieszcze napływem bystrych potoków górnych, zdawało się bydź zamienioném w iezioro, z którego prawie dachy tylko widziéć można było; nietylko domy, stodoły ze zbożem i sianem, inne sprzęty i wiele nierogacizny pounosiły rozhuhane fale, ale nawet i grunta poniszczyły, wiele łąk i iarzynnych ogrodów połknęły całkiem, a na ich mieyscu szumi teraz okropnie w sążnistych dołach wielka woda, podsycana przez ciągle trwaiące ulewy. W sąsiedztwie Goss musiało kilka dominikalnych budynków uledz mocy wody, która oprócz tego ieszcze należące tamteyszym mieszkańcóm stodoły ze zbożem uniosła. W graniczącém miasteczku Szepsii, zniszczonemi zostały wszystkie prawie domy położone nad brzegiem rzeczonéy rzéki. Niezmiernie wielką iest szkoda, którą te dwa dnie w tuteyszéy okolicy zrządziły; ale to wszystko iest tylko cieniem w porównaniu z temi okropnemi spustoszeniami, które powódź w tuteyszych okolicach poczyniła. Dowiaduiemy się, że w górniczém mieście Schmöllnitz, tamtéyszy wielki staw Królewski mocną swą przerwał groblę, a powszechne spustoszenie musiało bydź skutkiem tego wypadku. Oprócz bardzo wielu domów, które woda uniosła, poniosły także Szmelcarnie, i inne rządowe Domy wielką szkodę. Każde mieysce, którego domy stały blisko Göllnitz, iest prawie ze wszystkiém zniszczoném. Tu to postradali ludzie nietylko całą swą własność, ale nawet wielu z nich życie swe utraciło. Oprócz wielu mieysc, wystawia osobliwie Biskupskie miasteczko Rosenau nader smutny widok. Przeszło 300 domów zniszczyła tamże powódź. Jednem słowem, nie podobna iest opisać powszechnéy nędzy. Gdzie przed tygodniem nie iedne małżeństwo cieszyło się nałonie swéy familii z szczęśliwie ukończonego żniwa, tam teraz chodzą ludzie biédni iak zebracy, a załamuiąc ręce po gruzach dobytku swoiego, opłakuią stratę ukochanego małżonka, oyca, matki, dziecięcia lub krewnego. Szkoda powszechna iest nieocenina, a na nieszczęście spodziéwać się ieszcze potrzeba niezliczonych skarg okropnieyszego ieszcze rodzaiu z tych osobliwie okolic, gdzie w większe rzéki kilka wpada potoków. Dowiaduiemy się, że osobliwie przedmieścia Koszyckie w nayokropnieyszym znayduią się stanie."

Zdarzenia woienne.

O zdarzeniach w Hamburgu umieścił Dostrzegacz Austryacki następuiący artykuł:

W Gazecie Frankfórtskiéy umieszczone iest następuiące w Hamburgu wydane rozporządzenie:

Hrabia Hogendorp, Jenerał dywizyi, Adjutant polowy Cesarza, Urzędnik legii honorowéy, Kawaler W. Krzyża orderu iedności, Gubernator Hamburga: zważywszy: 1. Wypowiedzenie rozeymu i bliskie rozpoczęcie kroków nieprzyiacielskich; tudzież 2. że w mieście w stanie obleżenia ogłoszoném, każde skupianie się, prawóm się sprzeciwia, i iako naruszenie publicznego bezpieczeństwa uważaném bydź ma; 3. że nakoniec sam porządek i spokoyność wymagaią tego, aby takowym skupianióm się zapobiegać, rozpraszać one, i wszelkiemi środkami onymże przeszkodzić; stanowi:

Art. 1.) Wszelkie zgromadzenia mieszkańców po ulicach w mieście, lub na przedmieściach, zakazuią się naysurowiéy. 2.) Pomienione zgromadzenia maią bydź zbroyną siłą rozganianemi; ieżeli się na pierwsze wezwanie nie rozeydą, winowaycy maią bydź aresztowani i rozstrzelani. — 3.) Podobnież i kobiéty maią bydź zbroyną siłą rozpędzane, aresztowane, rózgami chłostane i do więzienia wtrącane. — 4.) Zeyście się więcéy iak 4 osób, ma bydź za zgromadzenie uważaném. — 5.) W razie nieprzyiacielskiego na Hamburg uderzenia, gdy żołnierze rzucą się do broni, lub z dział dadzą ognia, obywatele winni są udadź się do swoich domów i drzwi pozamykać. — 6.) Każdy mieszkaniec nie zostaiący w służbie publicznéy, któryby podczas strzelania z dział, bez pozwolenia na piśmie był na ulicach w mieście, albo na przedmieściu spotkanym, będzie aresztowanym, i przez Nas na więzienie skazanym, lub według okoliczności pod sąd Kommissyi woyskowéy pociągnionym.—7.) Każdy mieszkaniec, który na wałach, na wewnętrznéy lub zewnętrznéy stronie warowni spotkanym będzie, ma bydź aresztowany, na więzienie skazany, a ieżeliby to podczas ataku było, rostrzelany. — 8.) Każdy, którýby przekonanym był o rozszérzanie trwożliwych wieści, lub też o zaburzanie publicznéy spokoyności przez pisma, słowa i czynności, ma bydź aresztowany i przed Kommissyę woyskową stawiony. — 9.) Gdyby między mieszkańcem a żołnierzem do kłótni przyyśdź miało, natenczas ów mieszkaniec ma się skarzyć przed Nami, lub przed Kommendantem placu, a otrzyma sprawiedliwość; w żadnym iednak razie, i pod żadnym pozorem niech się nikt nie waży czynić sobie samemu sprawiedliwość. Każdy obywatel i mieszkaniec, któryby własną ręką żołnierza Francuzkiego znieważył, a mianowicie wtenczas, gdy tenże służbę odprawia, lub stoi na straży, będzie rozstrzelanym. — 16.) Ninieyszy Wyrok ma bydź w obydwóch ięzykach drukowany, w mieście i na przedmieściach ogłoszony i poprzybiiany — Działo się w Hamburgu d. 15. Sierpnia 1813.

(Podpis.) Hrabia Hogendorp.

Oprócz tego umieścił ieszcze tenże Dostrzegacz z Gazety Frankfórtskiéy następuiące doniesienie z Hamburga pod d. 18. Sierpnia:

„Wczoray zrana o godzinie 11téy udał się JW. Jen. Hrab. Hogendorp, Gubernator Hamburga, do Domu mieyskiego, w którym kazał się zgromadzić Korpusowi Municypalności, Radzie prefekturalnéy, Członkóm Izby handlowéy i nayznakomitszym Obywatelóm. — JW. Gubernator oznaymił naypierwéy, że kroki nieprzyiacielskie nanowo rozpocząć się maią. Potém miał mowę do zgromadzenia, w któréy porównał obrzydły bunt mieszkańców Hamburga z łaską Cesarską, którą im Monarcha wyświadczył; poczém dodał, iż się spodziéwa, że to przebaczenie, którego się nie mogli spodziéwać, skłoni ich na przeszłość do takiego sposobu myślenia, iaki zgadza się z prawdziwym interessem i podległością, którą Poddani swemu prawemu Monarsze są winni; że nakoniec wierzy, iż wszyscy Urzędnicy i wszystkie znakomite Osoby całego swego wpływu użyią, ażeby te zasady pomiędzy ludem rozkrzewiać i utrzymywać, i że szczególniéy Duchowni téy moralnéy nauki w Kościołach swych uczyć muszą. Skończył zaś JW. Gubernator mowę swoią następuiącemi słowy:

„Utrzymanie miasta tego iest mi powierzone. Ia ręczę za to Cesarzowi. Usprawiedliwię wybór, którym mnie N. Pan zaszczycić raczył. Wszystkim mieszkańcóm udaiącym się do mnie ze słusznem zażaleniem, sprawiedliwość, a to surową sprawiedliwość wymierzę; lecz biada tym, którzyby przeciw rozkazóm moim działali, a mianowicie

żym, którzyby tknęli żołnierza Francuzkiego; ci bowiem będą według wszelkiéy surowości praw woyskowych ukarani."

Zgromadzenie zdawało się bydź przeniknioném tą mową. Widziało ono niezmienne postanowienie i stałą wolą Gubernatora utrzymania publiczney spokoyności w mieście; wszystkie zatém obecne osoby przyrzekły nie zaniedbać niczego, aby JW. Gubernator w Hamburczykach znalazł uległość, bez któréy nie może bydź żadna rękoymia przeciw nieładowi bezrządu.

W Bremie (pisze daléy Dostrzegacz Austryacki) wyszło d. 18. Sierpnia następuiące obwieszczenie:

W Imieniu N. Cesarza i Króla, Protektora Związku Reńskiego, Pośrednika Związku Szwaycarskiego &c. &c. i stosownie do rozkazów JO. Marszałka Xięcia Eckmühl; ponieważ kroki nieprzyiacielskie d. 17. Sierpnia 1813 znowu się rozpóczynaią, oświadcza Kommendant placu i Dowodzca Departamentu Uyścia Wezery, iż miasto Brema znayduie się w stanie oblężenia; stosownie więc do tego, wszelkie przed rozeymem poczynione rozporządzenia, od dnia dzisieyszego otrzymuią moc swoią zupełną. Władze cywilne upraszaią się, aby całą swoią powagą wspierały Władze woyskowe, i pilnie przestrzegały utrzymania porządku i spokoyności. — Bramy Oster, Dowen, Bunte i Hohe będą stały otworem dla związku miasta z przedmieściami; inne zaś bramy zostaną iak pierwéy zamknięte, a roboty ukończą się znowu bez zwłoki. — Półgodziną przed zmierzchem będą bramy zamknięte, a półgodziną przed wschodem słońca będą się otwierać. — W Bremie dnia 17go Sierpnia 1813.

Pułkownik, Plackommendant i Dowodzca Departamentu:

(Podpisano) Thullier.

Według doniesień Gazety Wiédeńskiéy, rozpoczęły się w okolicach Hamburga d. 18. Sierpnia kroki nieprzyiacielskie. Marszałek Xiążę Eckmühl opuścił Hamburg dnia 18go, a nazaiutrz kazał uderzyć na szańce usypane przed Lauenburgiem. Podług Francuzkich wiadomości zostały one zdobytemi, a woyska sprzymierzone cofnęły się za rzékę Stekenitz. Woyska Duńskie walczyły wespół z Francuzkiemi. W równymże czasie miał także Möln zostać zaiętym.

Według Francuzkich wiadomości z Hamburga pod d. 23. i 24. Sierpnia (pisze daléy Gazeta Wiédeńska), woysko Francuzkie będąc wspiéraném przez Duńskie, przeprawiło się pod sprawą Xięcia Eckmühl przez rzékę Stekenitz, i wkroczyło wśród ustawicznych potyczek do Xięstwa Meklenburskiego. Dnia 22go Sierpnia miał rzeczony Xiąże mieć główną swoią kwatérę w Wastoff, a Jen. Loison miał pociągnąć z Camin ku Wittenbergowi; dnia zaś 23go Sierpnia miał Xiążę Eckmühl wniyśdź aż do Szweryna.

Według dalszych doniesień z Hamburga (pisze znowu Gazeta Wiédeńska), miał Xiążę Eckmühl przez prędkie posunienie się swoie do Szweryna przeciąć woysko Szwedzkie od reszty wóysk, zostaiących pod sprawą Jenerałów Wallmodena i Dörenberga. Pierwsze pociągnęło do Wismaru, a drugie udały się do Neusztadu.

Według wiadomości z Berlina pod d. 5. Września (pisze Dostrzegacz Austryacki), opuścił Marszałek Davoust w nocy z dnia 2go na 3ci Września Szweryn, a Jenerał Wallmoden wszedł tamże i ściga nieprzyiaciela. Jen. Tettenborn miał iuż osadzić Lubekę, Ratzeburg i Gadebusch. Mówią, że Davoust miał się ogłosić w Szwerynie Xięciem Meklenburskim i wybrać tamże 35000 talarów kontrybucyi.

W szóstym Dodatku nadzwyczaynym do Gazety Wiédeńskiéy pod d. 17. Września, czytamy o odwrócie Xięcia Eckmühl co następuie: „Nadeszła od Niższéy Elby wiadomość, że Marszałek Xżę Eckmühl (Davoust), cofnął się do Hamburga. Jenerał Wallmoden, który w czasie odeyścia ostatnich wiadomości stał w Boitzenburgu, zabrał mu w odwrocie iego 1000 ieńców; oprócz tego przeszedł do Jenerała Wallmodena cały bataliion Wirtemberczyków."

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Nadzyczayny Dodatek do Gazety Berlińskiéy (Haudego i Szpenera) pod d. 14. Września, zawiéra następuiący buletyn:

W główney kwatérze Jüterbok d. 10. Września.

Bitwa pod Dennewitz okazuie z dnia do dnia co raz znakomitsze skutki. Liczba ieńców wynosi iuż przeszło 10,000 ludzi, a oprócz tego dostaliśmy w moc naszą 80 dział, 400 wozów prochowych, 3 chorągwie i 1 sztandar. Od czasu, iak Jener. Wobeser odparł pod Dahme nieprzyiaciela, uciekał tenże bez żadnego zatrzymywania się do Torgau (Torgawy). Lekkie woyska nasze zabierały mu wciąż ieszcze w téy ucieczce ieńców, tudzież prochowe i taborowe wozy. Poznosił ón w drodze swoiéy w okolicy Annaburga i Herzberga wszystkie mosty na rzécę Elster. Jazda nasza może wprawdzie na płytkich mieyscach przebywać tę rzékę, ale dla transportu artyleryi muszą mosty przecież znowu bydź postawionemi. Tuż koło szańcu przedmostowego pod Torgau zabraliśmy ieszcze 800 ieńców nieprzyiacielowi, a kilka bataliionów woyska iego, które się iuż do Torgau dostać nie mogły, obróciły się na Mühlberg i pociągnęły ku Dreznowi. — W nocy z dnia 2go na 3ci Września opuścił Marszałek Xiążę Eckmühl Szweryn z całym korpusem woyska swoiego. Ponieważ tam bardzo mocne miał stanowisko, przeto odwrót iego poczytać należy bez wątpienia za skutek tych postępów, które woysko sprzymierzone w Saxonii uczyniło. Nieprzyiaciel mógł uczynić na przód wszelkie przygotowania do odwrotu swoiego, a zatém wysłać przodem bez wszelkiéy straty artyleryę i bagaże swoie; oprócz tego uzyskał ón wiele drogi przed korpusami Jen. Wallmoden i Vegesack, ponieważ piérwszy stał pod Crivitz, a drugi pod Warin. Odwrót swóy przedsięwziął Xiążę Eckmühl we dwóch kolumnach, pociągnął z niemi bez zatrzymywania się na Gadebusch i Rhena, i za iednym pochodem cofnął się o pół mili za Ratzeburg. — Dywizya Jen. Loison powróciła w tymże samym czasie z Wismaru przez Grevesmühlen aż do Schönebergu. W tém to ostatniém mieyscu oddzieliły się woyska Duńskie od Francuzkich; Duńczykowie poszli do Lubeki, a zostawiwszy załogę w mieście, zaięli daléy w tyle pod Oldesloh obóz. Cały korpus woyska Francuzkiego stanął za rzéką Steckenitz w okopach, poznosiwszy za sobą wszystkie mosty i zburzywszy statki. — Strata nieprzyiaciela w tym odwrocie może wynosić przeszło 1000 ludzi, z których więcéy iak 500 w niewolą zabrano. Kozacy, korpusy Lützowa i Reicha, tudzież iazda Anzeatycka, uderzali różnemi razy na tylną straż nieprzyiacielską. Jen. Vegesack ścigał ze swoiéy strony nieprzyiaciela aż pod działa Lubeki. Major Arnim, który się na czele Anzeatyckiéy popisywał iazdy, poległ ugodzony kulą działową. Strzelcy Meklenburscy napadli pod Dessowem na szwadron Duńczyków i dotkliwą zadali mu klęskę. — Jen. Vegesack zaiął dawną posadę pod Grevesmühlen. Jen. Hrabia Wallmoden wkroczywszy do Szweryna, pociągnął z tamtąd do Dömitz, i kazał tamże postawić most na Elbie, aby natychmiast bydź na ręcę w tym przypadku, gdyby nieprzyiaciel wysłał znowu część wóysk swoich na lewy brzeg Elby. — Duńczykowie dopuścili się w Meklenburskiém wiele ucisków. Zdumiewa to, że nimi Xiążę Heski dowodzi, którego Familii wydarł Cesarz Napoleon iéy Kraie, a który pomimo tego, pod naczelném dowództwem Xięcia Eckmühl, podniósł oręż za interes Napoleona. — Wittenberg opasanym iest ściśle przez Jen. Czerniszewa. Kilka oddziałów uważa z prawego brzegu Elby Magdeburg. Szczątki korpusu Jen. Girarda dostały się przez lewy brzeg Elby do Magdeburga. Krążenia załogi ograniczone są teraz tylko na las Biederitz, należący Królowi Pruskiemu, w którym rąbią podiazdy drwa, szczególnie dla czynienia szkody. — Przednie straże korpusu Tauentziena stoią w Senftenberg, Elsterwerda i Ruhland, i posełaią podiazdowe oddziały do Hojerswerdy i Grossenhayu. Lekka iazda Rossyyska stoi pod Mühlbergiem wzdłuż Elby, i dokucza twierdzy Torgau. Wysłane są oddziały wóysk Szwedzkich, Rossyyskich i Pruskich w okolice Bautzen dla zasiągnienia wiadomości o korpusach wóysk Jenerałów Blüchera i Bennigsena. — Dowodzony przez Jen. Vandamme korpus woyska, zniesionym został d. 30. Sierpnia na gościńcu woyskowym wiodącym z Töplitz do Peterswaldu. Sam Dowodzca został z 5cioma innymi Jenerałami i 15ma tysiącami ludzi poymanym, i zabrano mu 80 dział. Po tém świetném zwycięztwie wkroczyło wielkie sprzymierzone woysko d. 5. Września na nowo z Czech do Saxonii przez Peterswalde i Altenburg do Pirny i Dippoldiswaldu. Znakomite oddziały, dla wsparcia których idą większe korpusy woyska, działaią w tyle

woyska nieprzyiacielskiego i przerywaią związek onemuż z Kraiami leżącemi w tyle. Wśród tego czasu wyruszył był Cesarz Napoleon z gwardyą swoią i innemi woyskami drugi raz do Szląska. Xiążę Moskwy miał zasłaniać lewy bok iego, i ruszyć z częścią korpusu swoiego nad rzekę Neisse, gdyby był pobił woysko dowodzone przez Królewica Następcę. — Zdarzenia, które zaszły dnia 6go, zniweczyły ten plan. Woysko Xięcia Moskwy zostało rozprószonem i utraciło dwie trzecie części swoiey artyleryi, wszystkie zapasy amunicyi, bagaże, i przeszło 20,000 ludzi. Cesarz Napoleon cofa się teraz do Drezna. Jener. Blücher postępuie za nim z swém woyskiem, i będzie bez wątpienia wielką czynić mu szkodę. — Tym to sposobem woysko Niemiec północnych połączyło iuż lewe skrzydło swoie z woyskiem Szląskiém, a woysko Jenerała Bennigsena postępuie za poruszeniami woyska Szląskiego. — Na konwóy Szwedzki płynący dnia 2go b. m. przez Zund, uderzyły Duńskie łaty kanoniierskie; atak ten został ze strony Szwedzkiéy bez straty odpartym. Daniia użalała się na to, że Szwedzkie okręty kupieckie, cło na Zundzie płacić przestały. Ponieważ ciaśnina morska Zundu do Panów obustronnych brzegów wspólnie należy, przeto słuszna iest, aby Szwecya nadal cła tego iuż nie płaciła. W ogólności, ieżeli Daniia nie chwyci się wkrótce systematu, które prawdziwemu interessowi i godności iéy Ludu będzie przyzwoitszém, aniżeli to, które dotychczas wykonywa, tedy ieszcze przed upłynieniem bieżącego roku cło na Zundzie dla wszystkich Narodów na zawsze zniesionem zostanie. — W bitwie pod Dennewitz, Rossyyski Jener. Pahlen pomiędzy korpusem Jen. Borstell stoiącym po lewéy, a korpusem Jen. Bülowa stoiącym po prawéy, przypuścił z huzarami Izumskiemi, tudzież z dragonami Rygskiemi i Finlandzkiemi świetny atak do nieprzyiaciela, i zabrał mu 8 dział. Wszyscy ieńcy wyznaią iednozgodnie, że Rossyyska i Szwedzka artylerya przez dobrze wymierzone i pewne wystrzały, tudzież przez śmiałość swoiego uderzania, nadzwyczayne skutki sprawiła, i o wielką nieprzyiaciela stratę przyprawiła. Pruska artylerya oddaię też samą sprawiedliwość artyleryi Sprzymierzeńców. — Jener. Baron Winzingerode wychwala gorliwość i talenta Jen. Renny, zostaiącego na czele iego jeneralnego Sztabu. Popisał ón się w oczach Królewica Następcy w kilku sposobnościach, a mianowicie w czasie ostatniéy bitwy. — Woysko Szwedzkie przypomniało sobie z wyniosłem uczuciem honoru, że ieden z nayw większych Wodzów iego, Marszałek polny Torstenson, uczynił sławnemi równiny Jüterbock przez odniesione tamże w roku 1644tym zwycięztwo. Woyska Szwedzkie koczowały z nocy z dnia 6go na 7my w pobliskości tego sławnego poboiowiska.

Z poboiowiska pod Dennewitz wyszła z druku następuiąca

Odezwa.

Sasi! — Bracia Niemieccy i Sąsiedzi! — Z pola wygranéy bitwy, w któréy z niechęcią przelewaliśmy Niemiecką krew Waszą, przemawiamy ieszcze raz do Was. — Sasi! — Niegdyś liczyli Was Niemcy z chlubą do szlachetnieyszéy części Braci swoich, którzy się śmiało wszelkiemu opierali uciemiężeniu; — chlubnie wspomina historya owe gorące bitwy, w których Wasi Przodkowie za wolność Oyczyzny walczyli. Byliście iedną z naymocnieyszych podpór Niemiec, pod których dawną konstytucyą wszystkich nas pomyślność i szczęście kwitnęły. — Czémże teraz iesteście? — Poddanymi służebnikami obcego Monarchy, którego nienasycona ambicya zawsze Was w wykonanie krwawożérnych planów iego wikłać, a od używania domowego szczęścia na zawsze oddalać będzie. — Jesteście Pomocnikami w uiarzmieniu Waszych Niemieckich Braci — Uczestnikami w pustoszeniu Waszéy oyczystéy ziemi, którą owi Cudzoziemcy — a nie my — w pustynię zamienili. — Czegoż się nawet po nayszczęśliwszym końcu Waszéy niesprawiedliwéy walki spodziewać możecie? — Oto niewolniczych kaydan, które nieustannie dźwigać będziecie, a które Was tak przed Współczesnymi iak i przed Potomnością wieczną okryią hańbą. — Nie iest to uczucie słabości, co z nas te do Was wydobywa słowa; — nayweselsze wewnętrzne przekonanie i naymocnieysza ufność prowadzą nas ku przyszłości, gdyż i bez Was w tey świętéy i sprawiedliwey wytrwamy walce; ale właśnie dla tego, że Was, iako naszych Niemieckich Braci, chętnie kochać i poważać chcemy, i właśnie z niechęcią o tém tylko myśleć możemy, aby się z Wami tak, iak z owymi rozbóyniczymi i znienawidzonymi Cudzoziemcami obchodzono — wzywamy Was do okazania się godnymi Niemieckiego Rodu, i do zamienienia sztandarów Uciemiężyciela na sztandary

wolności i prawa. — Obieraycież teraz Sasi! — Spokoyność i szczęście na przysłość dla Was, sławę i honor u Współczesnych i Potomnych, oraz naszą serdeczną miłość i szacunek — albo poddaństwo, hańbę i zniszczenie pomyślności Waszéy. — Jako Braci tych z pomiędzy Was przyymiemy, którzy pamiętni na nayświętsze obowiązki swoie, zechcą wespół z nami walczyć za pomyślność Niemiec. Ale wyrzekamy się wszelkiego społeczeństwa z tymi, którzy nosić będą dłużéy haniebne Uciemiężyciela okowy; — Ogłaszamy ich niegodnymi Niemieckiego Imienia, a oni sami, Rodzice ich i Krewni doświadczą, iak wyrodnymi Synami Niemiec pogardzać, i iak karać ich umiémy. — Na poboiowisku pod Dennewitz d. 6. Września 1813.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 18. Września zawiéra co następuie:

Z Töplitz d. 13. Września.

Goniec, który przybył od wóysk połączonych, działaiących na prawym brzegu Elby, przynosi tę wiadomość, że przednie straże korpusu wspieraiącego lewe skrzydło woyska Jen. Blüchera, a będącego pod sprawą Feldmarszałka - Porucznika Hrabiego Bubna, osadziły dnia wczorayszego Neustadt i Neukirchen. Jen. Blücher miał swoią główną kwatérę w Herrenhut; przedpoczty iego, krążyły przez Bautzen (które to miasto Francuzi opuścili) aż ku Bischofswerdzie, gdzie tylna straż nieprzyiaciela stanęła.— Swietne skutki zwycięztwa odniesionego d. 6go b. m. przez N. Królewica Następcę Szwedzkiego, okazuią się coraz więcéy. Po gościńcach, na których się pobite wowym sławnym dniu korpusy nieprzyiacielskie w nayw iększym cofaią nieładzie, zabiéraią ieszcze codziennie tysiące ieńców w niewolą. — Odwrót woyska Francuzkiego z granicy Czeskiéy potwierdza się zupełnie; woyska sprzymierzone są w zupełném poruszeniu. — Według wiadomości z Drezna, zebrał Marszałek Oudinot w pobliskości tego miasta blisko 10,000 mieszanego woyska. Liczba chorych w Dreźnie iest bardzo wielka; nie mniéy wielką iest także liczba ranionych, ciągnących przez to miasto. — Niedostatek żywności doszedł do naywyższego stopnia; żołnierze i mieszkańcy nie maią iuż kilka dni chleba. — Dnia 11go Września była główna kwatera Cesarza Napoleona w Liebstadt, a d. 12go w Bärenfeld. Na przodzie i w tyle tegoż mieysca, koczowały wówczas gwardye Cesarskie.

Siódmy nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiédeńskiéy pod d. 19. Września zawiéra co następuie:

Z główney kwatéry w Töplitz d. 15. Września.

JO. Xiążę Schwarzenberg, Jenerał dowodzący, uznał za potrzebę, aby przedsięwziąć mocne rozpoznawanie nieprzyiaciela, i kazał w tym zamiarze posunąć się korpusom Jen. Hrabiego Wittgensteina, i Feldzeugmeistra Hieronima Colleredo ku Nollendorf. — Spodziewano się, że nieprzyiaciel zechce się utrzymać w tém stanowisku, i wysłano tym końcem przez Breitenau kolumnę Hrabiego Colloredo, a przez Ebersdorf kolumnę Xięcia Augusta Pruskiego ku prawemu bokowi nieprzyiaciela, gdy tymczasem Xiążę Würtemberski i Jen. Hrabia Pahlen na czoło iego i prawy bok mieli uderzyć. Iednakże nieprzyiaciel odesłał był iuż w tył swoią artyleryę, i bronił się iuż tylko piechotą. Waleczny Jen. Hrabia Pahlen, nie czekaiąc na resztę wóysk, uderzył na nią z pułkami huzarów Izumskich i Lubińskich, przyczém ieden nieprzyiacielski bataliion całkiem zrąbanym, a drugi poymanym został.

Jenerał Thielemann obrócił się z Altenburga ku Weissenfels i wtargnął do tego piechotą i artyleryą osadzonego mieysca. Ieden Jenerał brygady, 1 Pułkownik, 37 Officerów i 1254 żołnierzy, dostali się tam w iego ręce. Pułkownik Hrabia Mensdorf zabrał w Wurżen, między Lipskiém i Dreznem, kilkaset ieńców. Pomiędzy tymi znayduie się ieden goniec Francuzki, który pakiet pocztowy woyska Francuzkiego zawieźć miał do Paryża; znaleziono w nim kilka tysięcy listów i kilka ważnych depeszów. Dowiedziano się pomiędzy innemi z tych listów, że nowa gwardya, a mianowicie artylerya oneyże, w potyczkach pod Dreznem nadzwyczaynie ucierpiały. Jenerałowie Vachot i Siebier polegli; Jenerałowie Dumoustier, Dental, Gros, Bojeldieu, Maison, Veen i Aubert, są ciężko ranionymi. — Wreszcie zgadzaią się wszystkie te listy w opisaniu smutnego stanu woyska Francuzkiego, nie maiącego żadnéy nadziei. — Gościńce wiodące z Drezna i Torgau do Erfurtu, okryte są uciekaiącymi Francuzami i furmanami onychże.

na woyska Austryackie zgwałciły ziemię Illiryyską, przeszedłszy z kilkoma kolumnami przez Sawę, przez co Francyi i Włochóm woynę wypowiedziały. W iednymże czasie odbieramy z Gorycyi następuiącą odezwę, którą Xiążę Wice-Król wydał do woyska swoiego."

„Żołnierze! Nowa woyna wypowiedziana, a woysko Włoskie iest powołaném dzielić niebezpieczeństwa i sławę onéyże. Wasza karność i gorliwość są mi rękoymią iż utrzymacie dawną sławę korpusów, do których należycie. Gdy usiłowania naszego Cesarza były nadaremnemi (!), a Francya pokoiem obdarzoną bydź ieszcze nie mogła, przeto chcemy się przyczynić do dobicia się onegoż, i naszym nieprzyiaciołóm błędność ich płonnych okazać nadziei. Nierozsądni! Maszyli sobie, iż wielkie podzielą Państwo, rozmieiąc, że iuż nie ma żołnierza do obrony onegoż. Żołnierze pomniycie na to z szlachetną wyniosłością, że nasz Monarcha, nasza Oyczyzna i nasze Familiie, swoie na nas obrócili oczy, a każdy z nas sam przez się swoią wypełni powinność." W główney kwatérze w Gorycyi (*Görz*) do 20. Sierpnia. 1813.

Podpisano Eugeniiusz Napoleon.

Według doniesień z Laybachu (pisze daléy tenże Dostrzegacz) miał Wice-Król Włoski swoią główną kwatérę d. 21. Sierpnia w Adelsbergu, gdzie się skupiło woysko iego, które przez Isonzo ciągnęło; woysko to ma, iak utrzymuią, posuwać się dwoma kierónkami, to iest przez Laybach nad Sawę, i przez Tarvis. (*Obaczyć urzędowe doniesienia od C. K. Woyska, działaiącego przeciwko* Illyryi, *zawarte w Nrach 72. 74, 76 i 77. Gazety naszey.*)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 12. do 17. Września 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
12	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 1.	† 9, 4.	92, 95.	*Z. średni*	*dészcz.*
	2. po połud.	28, 0, 0.	† 11.	70, 95.	*Z. mocny*	*chmury*
	10. w nocy	28, 0, 1.	† 9, 3.	78, 38.	*Z. mocny*	*dészcz.*
13	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 4.	† 8, 3.	90, 76.	*Z. mocny*	*dészcz.*
	2. po połud.	28, 0, 0.	† 10, 3.	82, 19.	*Z. średni*	*gę. chm.*
	10 w nocy	28, 0, 8.	† 8, 7.	84, 85.	*Z. słaby*	*chmury.*
14	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 11.	† 6, 6.	90, 66.	*Po. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 1, 10.	† 11, 3.	85, 61.	*Z. średni*	*dészcz.*
	10. w nocy	28, 2, 9.	† 9, 3.	93, 62.	*Z słaby*	*gęste chmury.*
15	*Wsch. Słońc.*	28, 3, 2.	† 5.	96, 28.	*Po, Z. słaby*	*mgła.*
	2. po połud.	28, 3, 4.	† 13, 3.	65, 24.	*P. Z. słaby*	*gę. chm. dészcz.*
	10. w nocy	28, 4, 0.	† 10.	91, 14.	*P. Z. słaby*	*gę. chm. dészcz.*
16	*Wsch. Słońc.*	28, 4, 2.	† 7, 8.	95, 23.	*Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 4, 7.	† 12, 2.	60, 61.	*Z. średni*	*chmury.*
	10. w nocy	28, 4, 11.	† 8, 7.	87, 23.	*Z. słaby*	*gę. chmury.*
17	*Wsch. Słońc.*	28, 4, 9.	† 7, 8.	91, 42.	*Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 4, 3.	† 12, 7.	63, 33.	*Po. Po. W. słaby*	*gę. chmury.*
	10. w nocy	28, 3, 11.	† 9, 6.	85, 99.	*Po. W. słaby*	*gę. chmury.*